

KS. STANISŁAW MOJEK  
Lublin

WPROWADZENIE W KIEROWNICTWO DUCHOWE  
WEDŁUG *DIRETTORIO ASCETICO* G. B. SCARAMELLEGO  
(1687-1752)

Giovanni Battista Scaramelli, wybitny jezuita XVIII wieku, wykładowca gramatyki, retoryki, filozofii i teologii, przez dwadzieścia sześć lat był też gorliwym i bardzo aktywnym misjonarzem i rekolekcjonistą. Jest on autorem wielu prac z zakresu ascetyki i mistyki. Za jego życia ukazała się tylko jedna jego książka pod tytułem *Vita di Suor Maria Crocifissa Satellico*, wydana w Wenecji w 1750 roku. Dopiero po jego śmierci opublikowano dzieła, które przyniosły mu sławę i pokazały, że jest on wybitnym autorytetem w dziedzinie formacji chrześcijańskiej. Te dzieła to: *Il discernimento degli spiriti* (Wenecja 1753), *Il direttorio ascetico* (Wenecja 1754), *Il direttorio mistico* (Wenecja 1754), *La dottrina di S. Giovanni della Croce* (Wenecja 1815). W krótkim czasie przetłumaczono *Il direttorio ascetico* na język francuski, niemiecki, angielski, hiszpański i łaciński; miało ono ponad sześćdziesiąt wydań. Podobny sukces odniosła książka *Il direttorio mistico*, do której dołączono *Il discernimento degli spiriti (O rozróżnianiu duchów)*, powszechnie uznawana za najbardziej oryginalne z jego dzieł<sup>1</sup>.

W *Direttorio ascetico* i *Direttorio mistico* mówi on w sposób bardzo obszerny i szczegółowy o zwyczajnych i nadzwyczajnych drogach chrześcijańskiej doskonałości.

Dzieła te, obok teorii, zawierają wiele rad praktycznych ogromnie przydatnych dla kierownictwa duchowego. Pisząc je powołuje się Scaramelli na swoje wieloletnie doświadczenie duszpasterskie, na obserwacje poczynione w czasie głoszenia rekolekcji i w czasie prowadzenia kierownictwa duchowego. W artykule tym ograniczymy się do przedstawienia wstępnych problemów kierownic-

---

<sup>1</sup> Por. E. P a c h o, *Storia della spiritualità moderna*, Roma 1977, s. 235-240.

twą duchowego chrześcijan będących na zwyczajnej drodze rozwoju duchowego, nie doświadczających daru przeżyć mistycznych.

## I. POTRZEBA KIEROWNICTWA DUCHOWEGO

Wieloletnie doświadczenie duszpasterskie G.B. Scaramellogo prowadzi go do przekonania o konieczności kierownictwa na drogach rozwoju duchowego. Wyżej wymienione dzieła tego autora wybitnie o tym świadczą. Napisane przez niego obszernie tomy często zawierają wzmianki o potrzebie kierownictwa duchowego. Scaramelli przyznaje, że znaczną część swojego życia spędził w posłudze misyjnej i to właśnie wtedy spotykał ludzi pragnących duchowego rozwoju i żałujących, że ich duszpasterze niewiele mogą im w tym pomóc. W związku z taką sytuacją, niestety dość często spotykaną, Scaramelli zdecydowanie twierdzi, że kierownictwo duchowe jest konieczne do rozwoju i że jest obowiązkiem duszpasterza być dyspozycyjnym i otwartym na tego typu potrzeby wiernych<sup>2</sup>.

Jest więc zrozumiałe, gdy pisze, że po pierwszych pragnieniach doskonałości i po pierwszych decyzjach osiągnięcia jej, mimo różnych trudności, „najbardziej koniecznym środkiem by dokonać wielkich postępów na tej drodze duchowej jest na pewno wybór dobrego przewodnika”<sup>3</sup>

Przewodnika duchowego potrzebują też sami kierownicy duchowi, jeżeli chcą starać się także o swój własny rozwój. Lektura dzieł Scaramellogo pozwala bez wątplenia stwierdzić, że jest on zwolennikiem nie tylko przydatności, ale wprost konieczności kierownictwa duchowego dla każdego chrześcijanina świeckiego czy duchownego, który pragnie duchowo się rozwijać. Wyjątek widzi tylko w takiej sytuacji, gdy osoba pragnąca doskonałości nie będzie mogła znaleźć kierownika zdolnego ją zrozumieć i prowadzić. Wówczas można przypuszczać, że sam Bóg stanie się jej przewodnikiem, jeżeli będzie Go o to na gorliwej modlitwie prosiła: „Trzeba dlatego rozważyć różne okoliczności, w jakich może znaleźć się osoba duchowa pragnąca postępu. Jeśli przebywa w miejscach, w których nie ma nikogo, kto byłby zdolny wskazać jej drogę do doskonałości i służyć jej radą odnośnie do kierowania swoimi czynami, nie wątpię, że Bóg stanie się jej mistrzem, przewodnikiem i swym wewnętrznym światłem oraz

---

<sup>2</sup> *Il direttorio ascetico*, Venezia 1754, t. I, pkt 2. W dalszym ciągu cytowania cyfrą rzymską będziemy określać tom, a arabską punkty.

<sup>3</sup> Tamże, pkt 92.

swymi wewnętrznymi poruszeniami wskaże jej drogę, po której będzie miała kroczyć, by dojść do doskonałości, byleby tylko nie przestała ona prosić Boga o taką pomoc, gdyż Bóg chce uzupełnić braki swych wysłanników”<sup>4</sup>.

Jeżeli natomiast chrześcijanin, mając możliwość znalezienia spowiednika i kierownika duchowego, zrezygnowałby z ich posługi lub odmówił im posłuszeństwa, byłoby to, zdaniem Scaramello, aktem wielkiej zuchwałości prowadzącym do poważnych i niebezpiecznych konsekwencji<sup>5</sup>. Omawiając konieczność kierownictwa duchowego dla tych, którzy mają możność znalezienia przewodnika duchowego, Scaramelli odwołuje się do tekstów i wydarzeń opisanych w Piśmie św., do nauki Ojców Kościoła i własnego doświadczenia. Jeżeli chodzi o argumentację biblijną, to jest ona u niego z pewnością oryginalna, ale też i dyskusyjna. I tak omawiając sposób, w jaki Bóg objawia się Mojżeszowi i Samuelowi, zauważa, że poprzez gorejący krzew Bóg daje się bezpośrednio poznać Mojżeszowi, gdyż ten, będąc na pustyni, nie miał kogo zapytać i prosić o pomoc w zrozumieniu woli Bożej, podczas gdy wołając Samuela objawia się dopiero wtedy, gdy ten poprosił arcykapłana Helego o radę, w jaki sposób ma się zachować<sup>6</sup>. Przypomina tu też sposób, w jaki postąpił objawiający się Szawłowi Chrystus, który także odwołuje się do pośrednictwa i pomocy Ananiasza. W związku z tym Scaramelli powie: „Prawdą jest, że Bóg w rzeczach, które należą do ducha, chce byśmy byli otwarci i zależni od Jego sług”<sup>7</sup>.

Spośród Ojców Kościoła oraz pisarzy starożytnych i średniowiecznych wymienia najczęściej Kasjana, Grzegorza, Hieronima, Bernarda<sup>8</sup>.

Mówiąc wciąż o konieczności kierownictwa duchowego przytacza także naukę św. Wincentego Ferreri, który stanowczo twierdzi, że Chrystus nigdy nie będzie pomagał przez swą łaskę tym osobom, które – mogąc mieć duchowego przewodnika – nie dbają o to, aby się go poradzić, chociaż posłuszeństwo jest główną drogą prowadzącą do doskonałości. Dlaczego tak zdecydowanie opowiada się za koniecznością kierownictwa duchowego? Odwołując się do praktyki życia codziennego pisze, że skoro nie ma możliwości, by dobrze nauczyć się wykonywania jakiegokolwiek sztuki, także tej najbardziej prostej i pospolitej, bez pomocy mistrza, to o ile bardziej potrzebna jest pomoc by nauczyć się trudnej sztuki doskonałości chrześcijańskiej. Po drugie, przewodnik duchowy staje się konieczny, by udaremnić zasadzki oszustwa i iluzje diabła. Trzecią rację widzi

<sup>4</sup> Tamże, pkt 95.

<sup>5</sup> Por. tamże.

<sup>6</sup> Por. tamże, pkt 36.

<sup>7</sup> Tamże, pkt 97.

<sup>8</sup> Por. tamże, pkt 94, 99, 100.

Scaramelli w tym, że jest rzeczą bardzo trudną postępować samemu bez niebezpiecznych upadków na trudnej drodze prawdziwej cnoty: „Ilu już się zrujnowało przez niepoprawną żarliwość! Ilu zatrzymało się na tym, co jałowe i nie tylko, że nie poszli do przodu, ale jeszcze się cofnęli [...] do jeszcze gorszego życia! Dla ilu same pociechy duchowe i same dary Boże były przeszkodą dla upadku. Dla ilu te same posty, czuwania, umartwienia praktykowane niedyskretnie i bez pewnego pokierowania były wielką przeszkodą dla tej doskonałości, do której dążyli poprzez takie surowości”<sup>9</sup>

Wyliczając te i jeszcze inne niebezpieczeństwa zagrażające życiu duchowemu Scaramelli powtórzy, że konieczny jest przewodnik, „który przyglądałby się czystymi oczyma i wskazywałby nam właściwą drogę”<sup>10</sup>

## II. ZADANIA KIEROWNIKA DUCHOWEGO

Omawiając zadania kierownika duchowego, o których pisze praktycznie we wszystkich swych dziełach, Scaramelli wcześniej wspomina o jego zaletach, które ułatwią, a nawet umożliwią mu realizację przewodnictwa duchowego.

I tak według pierwszego tomu *Direttorio ascetico* kierownik duchowy powinien posiadać dobrą wiedzę teologiczną, a zwłaszcza umiejętność i zdolność rozróżniania duchowego, dobroci i świętości życia oraz duże doświadczenie duchowe, w trzecim zaś tomie doda jeszcze, jako cnotę konieczną do prawdziwego kierownictwa, dojrzałą i głęboką roztropność oraz umiarkowanie<sup>11</sup>

Trudno w krótkim artykule przedstawić szczegółowo wszystkie zadania kierownika duchowego i metodę jego pracy.

Scaramelli już we wprowadzeniu do swego *Direttorio ascetico* mówi o pewnym planie pracy. Dla zilustrowania specyfiki swej metody opowiada o spotkaniu z pewnym gorliwym proboszczem, który prosił go o pomoc w kierowaniu duchowym penitentki wyróżniającej się dobrocią i dziewiczą czystością. Proboszcz ten dużo czytał, by sprostać swemu zadaniu, poznał wiele książek z zakresu ascetyki, ale mimo to nie umiał wykorzystać tej wiedzy w praktyce: „nie wiedział jak rozpocząć ani jak postępować, ani jak zastosować je poprawnie do tej osoby. Słowem, wydawało mu się, że wspomniani autorzy kładli przed nim złote nici, klejnoty i kamienie szlachetne o wielkiej wartości, ale nie nauczyli

---

<sup>9</sup> Tamże, pkt 105.

<sup>10</sup> Por. tamże.

<sup>11</sup> Por. tamże, pkt 107 n. oraz t. III, pkt 87.

go sposobu wyszywania doskonałości, którą pragnął wprowadzić w duszę swej penitentki”<sup>12</sup>.

Spotkanie z tym gorliwym proboszczem przekonało go, że trzeba przygotować kierownikom duchowym książkę, która w sposób praktyczny pouczy ich o metodzie pracy i stąd jego dzieła, bardziej niż innych autorów, zawierają dużo porad praktycznych. Prace te zawierają główne linie postępowania kierownika duchowego, który chce skutecznie pomóc chrześcijaninowi w jego otwarciu się na działanie łaski Bożej.

Przede wszystkim, jeżeli weźmiemy pod uwagę dwa główne dzieła Scaramellego, to z łatwością stwierdzimy, że według niego zadania kierownika różnicują się w zależności od kategorii penitentów. Zwyczajni penitenci, którzy znajdują się „na drogach utartych, równych i utwierdzonych łaską zwyczajną, po których zwykła kroczyć większość pobożnych dusz”<sup>13</sup> oraz penitenci nadzwyczajni, prowadzeni przez Boga drogą wlanej kontemplacji. Tych dwóch rodzajów penitentów dotyczą odpowiednio *Direttorio ascetico* oraz *Direttorio mistico*. Doskonałość, według niego, może być osiągnięta także przez tych, do których odnosić się będą rady zawarte tylko w *Direttorio ascetico*.

Kierownik duchowy musi mieć jednak dokładne wyobrażenie o swoim zadaniu, musi znać cel, do którego trzeba z Bożą pomocą dążyć. Jeżeli różne są drogi, po których Bóg prowadzi różnych ludzi, to cel pozostaje zawsze ten sam: jest nim doskonała miłość<sup>14</sup>. Do niej trzeba dążyć zarówno wtedy, gdy wybiera się odpowiednie środki, gdy usuwa się przeszkody, jak i wtedy, gdy praktykujemy umartwienia cielesne i zadane pokuty.

Od miłości Boga nie może być nigdy oddzielona ani miłość bliźniego, która ją odzwierciedla, ani pobożność, która ją doskonali i pogłębia<sup>15</sup>.

Ale oprócz celu, plan pracy formacyjnej – nakreślony przez Scaramellego – ukazuje także konkretny punkt, od którego praktycznie trzeba rozpocząć. Tym punktem jest początkowe pragnienie doskonałości zřęcznie rozbudzone przez kierownika. Przy tej okazji trzeba podkreślić znaczenie pobudzenia do rozwoju. Tego typu pragnienia nastawiają i przygotowują duszę do przyjęcia dobra dla niej odpowiedniego<sup>16</sup>. To pragnienie stanowi jakby pierwszy ruch woli w kie-

<sup>12</sup> Tamże, t. I, pkt 1-3.

<sup>13</sup> Por. tamże, pkt 2.

<sup>14</sup> Por. tamże, t. IV, pkt 388.

<sup>15</sup> Por. tamże, t. I, pkt 1; t. IV, pkt 388-390.

<sup>16</sup> „Desiderium quodammodo facit desiderantem aptum ad susceptionem desiderati” (Sth I, q. 12 a. 6), tamże, t. I, pkt 43.

runku doskonałości, ruch całkowicie niezbędny, bez którego to trudne dobro nie może być ani wybrane, ani zrealizowane<sup>17</sup>

Między celem rozumianym jako doskonałość miłości oraz początkiem przedstawionym jako rozbudzone pragnienie doskonałości mieści się cała praca formacyjna zarówno kierownika, jak i osoby kierowanej.

Trzeba przyznać, że lata praktyki duszpasterskiej pogłębiły wrażliwość Scaramello na konkretne potrzeby jego penitentów. Dlatego też nasz autor uczy kierowników duchowych szacunku dla swoich uczniów, dla ich problemów. Przypomina, że trzeba poznać dobrze osobę kierowaną, jej temperament, sytuację życiową, stopień doskonałości oraz jej siłę ducha. Scaramelli podkreśla znaczenie rozpoznania temperamentu penitenta, od tego też uzależnia dalszą pomoc formacyjną. Trzeba pamiętać, że w owym czasie mógł znać praktycznie tylko teorie Hipokratesa i Galena na ten temat i z nich też korzystał. Pamiętamy też, że autorzy ci dzielili temperamenty na cztery rodzaje: melancholiczny, flegmatyczny, sangwiniczny i choleryczny, odpowiadające odpowiednio ziemi, powietrzu, wodzie i ogniovi<sup>18</sup>

Jest rzeczą zrozumiałą, że dzisiejsza wiedza o człowieku zrobiła w tej dziedzinie ogromne postępy w stosunku do znajomości tej problematyki w epoce Scaramello. I o ile owa teoria jest już dzisiaj mało przydatna, to jednak ważnym i aktualnym pozostaje fakt różnic temperamentów u poszczególnych ludzi, o czym koniecznie musi pamiętać kierownik<sup>19</sup> Mówiąc o temperamencie melancholicznym Scaramelli podkreśla w nim powolność w działaniu, upór w sądach, skłonność do obaw i samotności, trudność w mówieniu o sobie. Takie osoby nie potrafią być miłe i kiedy robią drugiemu coś dobrego, psują to swą niechęcią i smutkiem. W związku z takim negatywnym obrazem melancholika Scaramelli radzi, aby postępowanie kierownika naznaczone było łagodnością i uprzejmością, by dać swym penitentom-melancholikom swobodę w otwarciu się, co – jak wiemy – nie przychodzi im zbyt łatwo. Kierownik będzie musiał przekonać ich, by nie zwracali zbyt dużej uwagi na nagromadzone przykrości oraz by zajęli się działaniem zewnętrznym, która to aktywność odwróci ich uwagę od często sztucznych problemów<sup>20</sup>

Flegmatycy są chłodni, leniwi, niezdolni zapalić się na dobre, by płonąć, łatwo też zniechęcają się i tracą zaufanie. Wolni są od wielkich namiętności, ale też czasem pozbawieni wielkich cnót. Praca nad nimi jest trudna, ponieważ

---

<sup>17</sup> Por. tamże, t. I, pkt 46, 47.

<sup>18</sup> Por. tamże, t. III, pkt 42.

<sup>19</sup> Por. tamże, pkt 40.

<sup>20</sup> Por. tamże, pkt 42.

jeżeli z jednej strony nie należy pozostawiać ich w ospałości, to z drugiej trzeba pamiętać, że nie dysponują oni odpowiednimi siłami i często wpadają w przygnębienie, jeśli są krytykowani. Flegmatycy są czasem tak apatyczni i leniwi, że wystawiają na próbę entuzjazm i cierpliwość wielu początkujących kierowników. Kierownik musi więc postępować z nimi w sposób dostosowany do ich temperamentu, a więc z pewną powolnością, sugerując na początek niewiele ćwiczeń i umartwień. Musi pomóc im przewyciężyć oziębłość i czasem tchórzliwość poprzez proponowane konkretne czyny miłości bliźniego, których udana realizacja dodaje odwagi i zachęca do dalszej pracy. Kierownik musi się jednak liczyć, że w związku z ich powolnością nie może zbyt szybko oczekiwać wielkich rezultatów.

Sangwinicy natomiast są bardziej radośni, mili, lubiący przyjemności, skłonni do rozmów, wyznań i miłości. Wobec nich kierownik powinien być wesoły, miły: „[...] niech wskazuje im drogę do nieba prostą i łatwą, pełną pokoju i spokoju [...] Niech powoli wprowadza ich na drogę pokuty, której bardzo potrzebują, polecając im praktykować jakiś post i używać jakiegoś środka cielesnego umartwienia”<sup>21</sup>

Cholerycy są gwałtowni i wybuchowi. Lubią wielkie przedsięwzięcia i tych, którzy ich chwala. Sami skłonni są do upominania innych, nie znoszą zaś gdy im zwraca się uwagę. Głęboko przeżywają niepowodzenia i upadki. Pracujący nad sobą cholerycy zdolni są do pięknych i wielkich czynów miłości. Pamiętając o cechach charakterystycznych tego temperamentu kierownik duchowy będzie często rozpamiętywał ze swym penitentem łagodność i pokorę Jezusa, który ma stać się także dla choleryka wzorem postępowania. Cholerykom należy także zabronić mówić o sobie, rywalizować z przyjaciółmi, czynić nadmierne pokuty i oddawać się zbyt intensywnej aktywności. Zwracając im uwagę i upominając ich kierownik powinien pamiętać, by nie czynić tego w sposób zbyt ostry, gdyż to osłabia ich siłę ducha.

Widzimy więc, że kierownik, jeżeli chce rozważnie prowadzić swych penitentów, nie może nie brać pod uwagę ich cech psychicznych, musi znać je i dostosować do nich swe duszpasterskie wysiłki. Scaramelli pragnie zatem wpoić kierownikom konieczność dostosowania form pracy formacyjnej do indywidualnych możliwości danego człowieka i to nie tylko tych psychicznych, ale także duchowych. W związku z tym kierownik powinien poznać, na którym etapie rozwojowym znajduje się jego penitent, korzystając tu z klasycznego

---

<sup>21</sup> Tamże, pkt 44.

podziału na początkujących, zaawansowanych i doskonałych<sup>22</sup>. Prawidłowe rozpoznanie jest niezbędne do skutecznej formacyjnej pomocy.

Według Scaramello, nawiązującego tu do tradycyjnej teologii duchowości, początkującymi są ci, którzy tylko z wielką trudnością próbują żyć w łasce Bożej, mają wciąż bardzo żywe namiętności oraz odczuwają poważne problemy w realizacji cnót, znajdując się jeszcze na drodze oczyszczającej<sup>23</sup>

Ostrzega tu Scaramelli, by nie łudzić się co do doskonałości początkujących pełnych zapału, gorliwości, pragnących pokuty i umartwienia. Ten początkowy zapał nie zależy jeszcze od cnoty, której nie mają, ale od widocznej łaski i pocieszeń duchowych, które usypiają namiętności i dają bodźce do czynienia dobra<sup>24</sup>

Prawdziwa cnota zakłada już długie wykonywanie dobrych czynów pośród trudności, pokus, konfliktów i zwycięstw, co nie może jeszcze mieć w pełni miejsca u początkujących. „Dlatego niech nie myli się kierownik duchowy w wyrabianiu sobie pojęcia o początkujących, ani niech za bardzo nie ufa ich szlachetnym początkom”<sup>25</sup>. „Zaawansowani” stanowią stan pośredni: mają po części uspokojone namiętności, ćwiczą się w cnotach i stosunkowo łatwo powstrzymują się od grzechów śmiertelnych. Również tutaj niech kierownik liczy się z możliwością spotkania penitenta mającego duże pokusy i trudności by działać cnotliwie, gdyż Chrystus poprzez te próby chce im pomóc w osiągnięciu prawdziwej doskonałości. „Doskonali” pokonują z łatwością wszelkie poruszenia namiętności, unikają nawet grzechów lekkich, a dusza ich z łatwością osiąga jedność z Bogiem, co przynagla ich jeszcze bardziej do osiągnięcia doskonałości<sup>26</sup> Gdy kierownik pozna możliwości psychiczne i duchowe swego penitenta, powinien pamiętać, że nikt nie może działać ponad swoje siły<sup>27</sup>, i dlatego nie wolno penitenta przytłaczać wieloma wymaganiami, tak jakby chciało się go uczynić świętym w jeden dzień. Pragnąc zbyt wiele w krótkim czasie, ryzykuje się, że można stracić wszystko<sup>28</sup> Wszelki pośpiech i gorączkowość działają bardzo niekorzystnie na penitenta. Kierownik, udzielając rad, powinien też wyraźnie wziąć pod uwagę do jakiego stanu należy jego penitent. Trzeba tu rozróżnić między penitentami poświęconymi Bogu przez śluby oraz tymi, którzy

---

<sup>22</sup> Por. tamże, t. I, pkt 1.

<sup>23</sup> Por. tamże, pkt 32.

<sup>24</sup> Por. tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Por. tamże, pkt 40.

<sup>27</sup> Por. tamże, pkt 42.

<sup>28</sup> Por. tamże, pkt 79.



żyją w świecie, między osobami zamężnymi i żyjącymi poza małżeństwem. Każdy z tych stanów pociąga za sobą właściwe mu obowiązki<sup>29</sup>, o których należy pamiętać prowadząc każdego do takiej doskonałości, jaka właściwa jest jego stanowi, gdyż inaczej trzeba byłoby powiedzieć, że: „bene currunt sed extra viam”<sup>30</sup>. Kierownik powinien pomóc swym penitentom usunąć bezużyteczne pragnienia rzeczy skądinąd dobrych, które nie dają się pogodzić z aktualnym ich stanem. Pragnienia te, według Scaramellego, niepotrzebnie obciążają serce i zabierają miejsce pragnieniom prowadzącym ku realnemu postępowi duchowemu. Należy też ostrożnie i umiejętnie mówić o doskonałości chrześcijańskiej zwłaszcza z osobami świeckimi, aby nie nabrały przekonania, że świętość wskazana jest tylko dla osób zakonnych.

Dlatego ważną sprawą jest umiejętny dobór medytacji, lektur, rachunków sumienia, modlitw uwzględniających stan i etap rozwoju duchowego.

Obok wyżej wspomnianych warunków dobrego kierownictwa mówi także o potrzebie otwartości, szczerości i posłuszeństwa. Otwartość wobec swego kierownika musi być całkowita w tym, co dotyczy życia moralnego i duchowego. Należy więc szczerze przedstawić swemu ojcu duchowemu nie tylko grzechy, ale także wszelkie skłonności, namiętności, trudności i pokusy, trzeba powiedzieć o swej modlitwie, miłości, umartwieniach i pokucie. Szczerość i otwartość osłabiają działanie szatana, który jest ojcem kłamstwa. Otwartość wobec kierownika duchowego pomoże odnaleźć wszelkie okazje bliższe i dalsze do grzechu. Szatan jest jak złodziej, który po wykryciu ucieka. Dusza natomiast staje się silniejsza i odważniejsza dzięki łasce, jaką daje jej Bóg w nagrodę za jej szczerość, i dzięki radom oraz pouczeniom jej kierownika.

Podczas gdy przed kierownikiem należy otworzyć swe serce, to wobec innych osób należy postępować bardzo ostrożnie. Scaramelli zabrania wprost mówienia o otrzymanych nadzwyczajnych łaskach, gdyż to może prowadzić do próżności. Zabrania też opowiadania o pouczeniach dawanych przez kierownika duchowego, gdyż to może być powodem zazdrości, podejrzliwości oraz krytyki pod adresem ojca duchowego<sup>31</sup>.

Oprócz otwartości konieczne jest, by kierownik pomógł penitentowi uformować dojrzałą postawę posłuszeństwa, która jest bardzo pomocna w osiągnięciu doskonałości. Scaramelli nie mówi tu o ślubie posłuszeństwa składanym kierownikowi, jakiego niektórzy kierownicy się domagają, ale o prawidłowej formacji

<sup>29</sup> Por. tamże, pkt 78.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Por. tamże, t. III, pkt 441 oraz t. II, pkt 194.

tej cnoty. Należy więc często ukazywać piękno posłuszeństwa, medytować nad jego sensem, ponieważ medytacja, ukazując światło, rozpali wolę do umiłowania tej cnoty i do jej realizowania. Kierownik, prowadząc formację swego ucznia, postara się, by ten miał okazję ćwiczyć się w posłuszeństwie co do szczegółowych poleceń ojca duchowego<sup>32</sup>. Scaramelli wymaga od kierowników duchowych, aby mieli odwagę żądać posłuszeństwa od swych penitentów, poleca im by chcieli czasem odmówić swym uczniom nawet tego, co wydaje się słuszne, aby przez to wypróbować ich cnotę. Wielu dzisiejszych czytelników *Direttorio ascetico* powiedziałyby, że tu omawiany autor jest przesadnie rygorystyczny, że kierownictwo nie może być przymuszaniem, nie może być pomniejszaniem wolności osoby kierowanej.

Scaramelli, pisząc powyższe słowa, pamiętał o zmiennych nastrojach niektórych penitentów, których należało przynaglić do czynienia dobra, pamiętał też o penitentach, którzy chcieli kierować swoimi kierownikami duchowymi, bo pycha nie pozwalała im słuchać drugiego człowieka. Scaramelli nie wierzy też, by nieposłuszny chrześcijanin pozwolił w pełni działać Duchowi Świętemu, który uzdalnia do prawdziwego rozwoju duchowego. Kierownictwo duchowe, jeżeli ma być skuteczne, musi być oparte na łasce Bożej i głębokiej modlitwie: „Łaska Boża ma poruszyć język kierownika. Łaska ma oświecić umysł penitenta, by mogła przeniknąć moc jego rad. Łaska ma pobudzić wolę penitenta, aby mógł je objąć. Łaska ma dać siłę, by je wypełniać. Ale łaski tej nie otrzymuje się inaczej jak tylko przez żarliwe i nieustanne modlitwy”<sup>33</sup>

Podsumowując trzeba powiedzieć, że kierownictwo duchowe – według Scaramellego – jest posługą zorganizowaną i zaplanowaną. Autor *Direttorio ascetico* wyraźnie mówi o punkcie wyjścia i celu, do którego należy zmierzać. Kierownik znając cel, do którego będzie prowadził swego penitenta, wzbudzi w nim z mocą Bożą pragnienie doskonałości, ukazując piękno Bożej miłości wzywającej człowieka.

Kierownik, dobrze znając swego duchowego ucznia, pomoże mu w rozwoju cnót moralnych i teologalnych przypominając mu o korzystaniu z tradycyjnych środków uznanych przez chrześcijańską pobożność i ascezę. Środki te to modlitwa, zwłaszcza myślna, lektura, rachunek sumienia, sakramenty, pokuta i umartwienie. Scaramelli mocno podkreśla rolę modlitwy myślanej, bez której – według niego – niemożliwy jest duchowy rozwój<sup>34</sup>. Dlatego już na początku

---

<sup>32</sup> Por. tamże, t. III, pkt 329.

<sup>33</sup> Tamże, t. I, pkt 126.

<sup>34</sup> Por. tamże, pkt 163.

wspólnej pracy formacyjnej należy uczyć penitentów praktyki modlitwy myślniej. Kierownik duchowy – w ujęciu Scaramellego – to człowiek wykształcony, pobożny, roztropny i aktywnie wspomagający swych penitentów. To on pobudza do doskonałości, uczy modlitwy, rozmyślenia, sposobów pokutowania i umartwienia. To on łagodzi lub nakazuje pokuty bardziej surowe. On też ćwiczy wolę penitenta przekonując go do konieczności bezwzględnego posłuszeństwa. Aktywność ta może wydawać się nam sporo przesadzona, ale oceniać ją trzeba w świetle teologii i mentalności ludzi ówczesnej epoki.

INTRODUZIONE ALLA DIREZIONE SPIRITUALE  
SECONDO IL *DIRETTORIO ASCETICO* DI G. B. SCARAMELLI  
(1687-1752)

S o m m a r i o

Considerando i principi generali e le norme particolari di tutto il vasto campo della direzione che il nostro autore G.B. Scaramelli espone, dobbiamo dire che ne risulta anzitutto una direzione bene attrezzata ed organizzata in ordine progressivo. Abbiamo detto come egli traccia le linee di un piano ben ordinato che ha il suo inizio, i suoi mezzi, il suo fine: attraverso tale piano le anime vengono sistematicamente educate all'amor di Dio. Il direttore, tenendo presente il fine sin dal principio, incomincia la sua opera col suscitare il desiderio di amore verso il Signore. La finalità più diretta ed immediata del direttore consiste nel purificare l'anima del penitente da tutti quegli impedimenti che si oppongono all'amor di Dio, e nel radicare le virtù morali e teologali. A questo scopo sono a disposizione del penitente e del direttore tutti i mezzi che offre la pietà tradizionale e l'ascesi cristiana. In questo lavoro di perfezione e di direzione l'uso immediato e continuato della meditazione occupa un'importanza di primissimo ordine. Tale è parte assegnata dallo Scaramelli alla meditazione che, secondo lui, si tratta di riuscire o no nella vita spirituale a seconda dell'uso o della omissione di questo mezzo.

Un altro carattere che abbiamo visto nella direzione spirituale secondo G.B. Scaramelli è quello di una straordinaria attività del direttore. È lui che eccita l'anima alla perfezione, che le consiglia la lettura, la meditazione, la preghiera. È lui che consiglia le varie mortificazioni e penitenze e fa praticare gli esercizi di virtù.

Prima dello Scaramelli non manca qualche autore che spesso completa le sue esposizioni dottrinali con alcune applicazioni pratiche: ma penso che si possa affermare che non ce ne sia alcuno che come lo Scaramelli in una maniera completa e sistematica, quasi ad ogni esposizione dottrinale abbondi di tanti utili avvertimenti pratici per il direttore. Dopo ciò non ci fa meraviglia il credito che il nostro autore gode da due secoli e l'influenza che ha esercitato sugli scrittori d'ascetica e di mistica.